

Cena Kurjera
WE LWOWIE
 Kwartalnie 3 zł. 60 c.
 Półrocznie 7 „ 20 „
 Miesięcznie 1 „ 20 „
 Za nadsyłanie do domu dopłaca się 20 ct miesięcznie.
Na prowincji.
 Kwartalnie 4 zł. 80 c.
 Półrocznie 9 „ 60 „
 Miesięcznie 1 „ 60 „
 Za granicą kwartalnie 10 mark.
 Numer pojedynczy 6 c.

KURJER LWOWSKI

Ceny ogłoszeń
 Od objętości wiersza
 petitem za 1 raz 6 c.

Nekreologia lub Korespondencje prywatne — za każdy wiersz 12 ct. Reklamy w rubryce „nadesłane” za każdy wiersz 20 ct.

Rękopisma nie zwracają się.

Wychodzi codziennie oraz w Niedziele i Święta o godz. 8 rano

Wydawca, redaktor naczelny i odpowiedzialny: **Rewakowicz Henryk.**

Rzymsko-katolickie:
 Dziś: Marka i Marcel.
 Wtorek: Gerwazego i Prot.
 Pojutrze: Sylwesterusa.

Grecko-katolickie.
 Wysaryona pr.
 Fteodora Jep.
 Fteodora Str.

REDAKCJA, ADMINISTRACJA I EKSPEDYJOJA
 przy ulicy Akademickiej l. 3.—Nr. Telefonu 114.

Kalendarz myśliwski. Wolno polować na jelenie, kozły (rogacze) i ptactwo wodne w ogólności.

Wschód słońca o 3 g 52 m.
 Zachód „ o 8 g. 11 m.
 Barometr 762. Pogoda.

Jak będzie wyglądał żołnierz piechoty austriackiej.

Nowe uzbrojenie infanterzysty ma być niebiaśnym zaprawdzone. Jak to już telegram doniósł, zaprezentowano w Budapeszcie komisji wojskowej delegacji węgierskiej żołnierza w projektowanym poniżej uzbrojeniu i uznano je za nierównie praktyczniejsze od dotychczasowego. Mianowicie żołnierz od piechoty będzie umundurowany i uzbrojony w sposób następujący:

Oprócz karabinu małego kalibru nowego systemu, będzie żołnierz nosił jak dotychczas tornister ze skóry cielęcej na plecach, jednak znacznie lżej wypakowany niż dotychczas. Zamiast butów ciężkich będzie miał żołnierz na tornistrze parę buczków konopianych, które okazały się w rozlicznych próbach przy marszach jako bardzo praktyczne. Pod tym tornistrem znajduje się drugi mały również ze skóry cielęcej, zawierający patrony, a oprócz tego konserwy mięsne, szczotki, onuce i w sześciu paczkach sześćdziesiąt patronów małego kalibru; w opakowaniu papierowym znajdują się naboje na pięć strzałów. Opakowanie to może być zdaniem w jednej chwili, a naboje wsadzone do karabinu. Ogółem będzie obecnie miał przy sobie piechur 100 nabojów, podczas gdy dotychczas miał ich 70. Płaszcz dotychczas okrywający około korpusu żołnierza zwija się obecnie na tornistrze w formie węża. Przez to staje się łatwiejszą na plecach żołnierza dla niego swobodnie postępną. Na obu biodrach zostaną umieszczone również kartusze zawierające po 20 nabojów. Torba na chleb pozostaje, będzie jednak wyrabiana z brunatnego płótna nieprzemakalnego i zapatrzoną w dodatku w flaszkę polową. Jeden z ludzi niesie na sobie łopatę, drugi na tornistrze naczynie do jedzenia okryte nieprzemakalnym płótnem. Opisane uzbrojenie jest pomimo większej wagi i ma tę jeszcze wyższość nad dawnym, że rozkłada ciężar niesiony przez żołnierza na plecy jego, co przez anatomów zostało szczególnie zaleconem. Bardzo ważnym jest i ten wzgląd, że żołnierz przy tem nowem uzbrojeniu może w czasie bitwy tornister i płaszcz około niego zwinięty odłożyć na bok i pozostać bez tych przyborów czas dłuższy, będąc zaopatrzonym w konserwy mięsne i amunicję. Uzbrojenie powyższe jest dotychczas projektem tylko, powinno być jednak bezwzględnie uchwalone, jako nierównie praktyczniejsze i wygodniejsze od dotychczasowego.

Listy z kraju.

Kossów 11. czerwca. (Nauczyciele ludowi. Okrośne stosunki tutejszej szkoły. Na rzecz powodzą dotkniętych.) W dniach 22., 23 i 24. zm. odbyła się w Kosowie jako przyszłej siedzibie Rady szkolnej okręgowej po raz pierwszy konferencja tutejszego powiatu. Po odbytem nabożeństwie w rk. kaplicy i cerkwi udali się uczestnicy konferencji pod przewodnictwem inspektora okręgowego p. Adrijana Łotockiego do miejscowej szkoły 4 klasowej. Oczekiwał ich tam przewodniczący Rady szk. okr. starosta Hipolit Sabat. Szkoła mieszcząca w zakątku między żydowskimi domami położona zrobiła na zgromadzonych przykre wrażenie, jest bowiem budynek stary o czterech ciasnych izbach z najgorszą szkołą jednoklasową przerobioną, a mogącą pomieścić zaledwie 200 dzieci i to z uszczerbkiem ich

zdrowia. O kancelarji lub przynajmniej komórcie na pomieszczenie przyborów naukowych i mowy nie ma. Przybory naukowe więc poniewierają się po izbach szkolnych lub na strychu. Szkoły wiejskie w powiecie w porównaniu z budynkiem szkolnym w Kossowie, to istne pałace. Dodać należy, że do szkoły kossowskiej oprócz miasteczka liczącego około 3000 mieszkańców, konkurują jeszcze trzy sąsiednie gminy liczące przeszło 5000 mieszkańców i stanowią niejako przedmieścia Kossowa. Dzieci zaś do szkoły obowiązanych jest przeszło 1000! Gdzież te dzieci naukę mają pobierać? To też tu nawet trzecia część obowiązanych dzieci do szkoły nie uczęszcza, w niższych oddziałach odbywa się nauka półdniowa, a jedną klasę umieszczono w osobno wynajętym lokalu raczej do chajdera niż do izby szkolnej podobnym. Oczywiście, że wśród takich warunków o przymusie szkolnym nie ma mowy. Korzystają więc z tego dobrodziejstwa żydzi, którzy swoje dzieci do szkoły publicznej wcale nie posyłają, a o budowie nowej szkoły nawet słyszeć nie chcą. Natomiast chajdery kwitną tu w najlepsze, a i belferów do języka niemieckiego a właściwie do żargonu żydowskiego pościągają się też niemało, którzy potworzyli tak zwane „deutsche Szülen“ i wpajają w zacofaną ludność żydowską przekonanie, że tylko niemieckiego języka potrzebuje. Bóg raczy tedy wiedzieć czy przy takich urządzeniach przyjdzie kiedy u nas do asymilacji żydów.

Smutek więc oparował zgromadzonych nauczycieli przy sposobności pierwszej konferencji i mamy nadzieję, że w przyszłej siedzibie Rady szk. okr. stosunki na lepsze się zmienią. Po zagajeniu pierwszego posiedzenia odśpiewali zgromadzeni hymn ludowy, poczem inspektor przedstawił starostę jako przewodniczącego rady szk. okr. P. starosta w swem przemówieniu zaznaczył, że będzie się starał sprawami szkolnymi ile możliwości zajmować. Na sekretarzy konferencji powołał przewodniczący Dymitra Pukanowa i Józefa Czajkowskiego, poczem nastąpił wybór reprezentanta zawodu nauczycielskiego do rady szk. okr. Wybrany został Emil Karjieskiego naucz. z Kobak. Potem uskuteczono wybór komisji bibliotecznej, komisji wykonawczej do układania tematów, tudzież komisji do ocenienia tematów bieżącej konferencji, których było sześć, poczem nastąpiło odczytywanie tematów za najlepsze uznanych, jakoteż ożywione i pouczające debaty.

Szczególnej zaś zastanawiała się konferencja nad sposobami podniesienia gospodarstwa domowego w okolicach górskich, o którym, jak wiadomo, nasi huculi prawie pojęcia nie mają.

Wieczorem tegoż dnia odbył się koncert na korzyść powodzi dotkniętych Powiślan. Jak na miasteczko, był to koncert prawdziwie imponujący. Strona techniczna utworów tak muzycznych jak i wokalnych wykonanych przez miejscowe siły z pomocą amatorskiej orkiestry kuckiej nie pozostawiała nic do życzenia. Obszerna sala kasynowa była przepelniona dobraną publicznością miejscową i zamiejscową.

Na drugi dzień po trzecim posiedzeniu udali się nauczyciele do biura starosty, gdzie inspektor każdego z osobna przedstawił. Starosta obiecał powtórnie, że sprawami szkolnymi i oświatą ludu z całego serca zajmować się będzie.

Po trzydniowych obradach pokrzepieni na duchu nauczyciele nasi opuścili Kossów, udając się do swych rozproszonych zagrod górskich. Otuchy zaś do niezmorowanej pracy w znużonym opiekun, doradca i przyjaciel, który jako prawdziwy opiekun, doradca i przyjaciel z nimi postępuje, a podczas obrad konferencyjnych dostarczył wiele trafnych rad, pouczeń i wskazówek.

Chodorów 15. czerwca. (Teatr). W ubiegłym tygodniu zawitało do naszego miasteczka towarzystwo

artystyczne pod dyrekcją p. Emila Derynga, byłego reżysera teatrów warszawskich. Dano trzy przedstawienia, na które przybyła licznie miejscowa i okoliczna inteligencja. Dzięki szczęśliwie ułożonemu programowi i grze oddanej z całym przejęciem się i naturalnością, wszyscy obecni spędzili tych kilka wieczorów bardzo przyjemnie.

Zwykle prowincjonalne teatra darzą nas komedyjami lekkimi, zaś ze sztuką głębszej myśli trudno się spotkać. — P. Deryng podał program urozmaicony, mieliśmy komedję, operetkę i dramat. Ten szczególnie wywarł głębokie wrażenie. Role swe odegrali wszyscy z wielką starannością, a w grze p. B. Derynga (syna) i pny Rawskiej przebija się sumienna praca i talent. To też sute oklaski, jakimi tychże darżono, niechaj będą zachętą do dalszej pracy.

Brody 15. czerwca. (Rada miejska. Festyn. Teatr). Miasto nasze było na pogrzebie hr. Badeniego reprezentowane przez burmistrza Witosławskiego. Z fundacji imienia Gizeli otrzymała posag jedna chrześciana (Kokoszówna) i jedna żydówka.

Dnia 3go b. m. odbył się tu za staraniem Stowarzyszenia młodzieży handlowej wyznania mojżeszowego i Towarzystwa rękodzielniczego „Zorza“ festyn ludowy, który wspólnymi siłami wypadł pod każdym względem dobrze. Część czystego dochodu z festynu przeznaczono dla ubogich.

Dziś opuszcza nasze miasto teatr pani Barbary Linkowskiej, która dawała tu przedstawienia przez trzy tygodnie z dość dobrem powodzeniem, a między innymi także na korzyść tutejszych instytucyj publicznych. Żegnamy ją z prawdziwą wdzięcznością i życzeniem lepszego losu.

Zgon cesarza Fryderyka.

Od naocznych świadków otrzymała *Neue F. Presse* następujący opis zgonu Fryderyka. O godz. 9. rano, gdy przybyli lekarze do zamku, zastali cesarza już konającego. Leżał spokojnie, ciągle prawie mając oczy zamknięte: Chwilami otwierał oczy, i zdawało się, że poznawał otoczenie. U głowy jego stała cesarzowa, która ostatniej nocy nieustannie prawie czuwała przy łożu. Obecni byli Wilhelm, Henryk i córki. Oddech chorego był nadzwyczaj spokojny i łatwy. Umarł bez śladu jakiej walki ze śmiercią, prawie tylko zasnąwszy. Do ostatniej chwili nie tracąc przytomności, podawał kilkakrotnie swej bohaterskiej małżonce słabą dłoń, u której puls co chwila słabiej bił przestawał, aż nareszcie zupełnie ustał. Zegar zamkowy wybił kwadrans na dwunastą, gdy największy i najszlachetniejszy z męczenników ukoronowanych, wyzionął ducha. Wszyscy obecni zbliżyli się do łoża. Dopiero w tej chwili cesarzowa, zalała się łzami, tak długo bohatersko tłumionymi.

Jedynym z obcych, który natychmiast przystąpił do zwłok cesarza, był generał v. Mischke, ulubieniec cesarski. Generał zapłakał gorzko uścisnąc ukochane zwłoki. Poczem przystąpili lekarze i adjutanci do otoczonego rodziną cesarską. Z ministrów był jedynie, hr. Stolberg-Wernigerode, minister domu. Później przybył minister sprawiedliwości Friedberg, a około 2. g. książe Bismark. Natychmiast po śmierci Fryderyka, został zamek Friedrichskron otoczony wojskiem, i ktokolwiek chciał wyjść z niego, musiał otrzymać legitymację od nowej władzy.

Na życzenie cesarzowej nie odbędzie się obdukcja zwłok, balsamowaniem ma się zająć dr. Wegener. Pogrzeb odbędzie się dzisiaj tj. w pa-



niedziątek, zwłoki złożone zostaną w poczdamskim kościele garnizonowym, gdzie spoczywa Fryderyk wielki. W myśl ostatniej woli zmarłego, mają go pochować bez okazałości.

Z izby sądowej.

Jassy 12. czerwca. (*Wielki proces spadkowy Sturdzów*). Jak to już donosiliśmy dawniej, zamyślał senator tutejszy ks. Grzegorz Sturdza, najstarszy syn ks. Michała Sturdzy zmarłego w Paryżu, wytoczyć proces spadkowy swojemu rodzeństwu, oskarżając je, że przywłaszczyło sobie znaczną część spadku po matce, a żonie Michała Sturdzy zmarłej w Baden-Baden r. 1885. Przez długi czas nie o sprawie tej nie było słyhać, i ogólnie przypuszczano, że Sturdzowie załatwią sprawę między sobą ugodowo. Ten sposób okazał się jednak widocznie trudnym, gdyż książe istotnie kroki procesowe rozpoczął i sprawę rozpatruje właśnie sąd cywilny paryski. Zajmujące szczegóły tego procesu, jak i motywa, na jakich opiera oskarżenie swoje ks. Sturdza, mogę wam podać.

Majątek pozostawiony przez ks. Michała Sturdzę miał być rzeczywiście olbrzymim i wtajemniczeni obliczali go na sto milionów franków. W obligacjach samych miało być 50 milionów fr. Ztąd powziął on Grzegorz Sturdza podejrzenie, iż brat jego Dymitr Sturdza i siostra ks. Gorczaków, która była obecną przy śmierci matki, znaczną część kapitałów na swoją korzyść ukryli. Kobieta, która pielęgnowała zmarłą opowiada, że księżna miała zawsze na sobie a nawet w czasie choroby, szeroki pas skórzany, napęczniony pieniędzmi. Trzos ten znikł po śmierci księżnej bez śladu. Służba zeznała dalej, że ks. Gorczaków miała pewnej nocy sprowadzić z Paryża ślusarza, nazwiskiem Ladry i kazała mu otworzyć kasę wertheimowską, z której wyjęła znaczną część pieniędzy i klejnotów.

Wkrótce potem oskarżyła ks. Gorczaków służbę swoją o przywłaszczenie sobie jej klejnotów, proces jednak zastanowiono dla braku wszelkiej podstawy i służbę od oskarżenia uwolniono. Celem tego procesu miało być osłabienie ewentualnych niekorzystnych zeznań służby na rzecz ks. Gorczaków.

Dalej świadczyć ma przeciwko ks. Gorczaków i Dymitrowi Sturdzie, że złożyli po śmierci matki w banku londyńskim do depozytu, pierwsza sumę 1,240.000 fr., drugi 3,000.000 fr., które podług oskarżenia, miała ks. Gorczaków dać za milczenie bratu Dymitrowi, przybyłemu wnet po śmierci matki do Baden, tak, że ks. Gorczaków nie miała jeszcze czasu pieniędzy wszystkich utaić. Zastępca oskarżonej twierdzi wprawdzie, że księżna pieniądze deponowane w banku londyńskim otrzymała od matki w darowiźnie za życia, nie może jednak na to dostarczyć dowodu. Ks. Grzegorz Sturdza żąda zamianowania sądowej ankiety, która zbadała źródła majątku oskarżonych, dla siebie zaś żąda odszkodowania w kwocie 800.000 fr. Wyniku tego procesu oczekują tu w najwyższym napięciu.

KRONIKA.

Wszelkie zabawy ogrodowe, zapowiedziane na wczoraj, przez resurę urzędniczą na strzelnicy, czytelnicy akademicki, „Skale” etc., odłożono do przyszłej niedzieli, z powodu niestajalnej pogody. Jedyne „Gwiazda” udała się na wycieczkę do Oleska i Podhorzec. Wyjechało osób około 150.

Nowe stacje telegraficzne. Na głównym dworcu kolejowym we Lwowie i na dworcu kolejowym Podzameczu, otwarte zostały przy tamtejszych urzędach pocztowych stacje telegrafu z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku, ażeby ułatwić wyprawianie depesz jakoteż przyspieszyć doręczenie telegramów adresatom w obrębie dworców lwowskich zamieszkałym. Telegramy do tych stacyj winne być adresowane: „Lwów poczta dworzec” a względnie „Podzamecz”.

Walne zgromadzenie sług i robotników odbyło się wczoraj w sali ujeżdżalni obok Karmelitów. Przewodniczący obywatel Topolnicki, wyluszczył zgromadzonym cel i korzyści, jakie przyniosą każdemu stowarzyszeniu kasy wzajemnej pomocy, które utworzyły już sobie niemal wszystkie we Lwowie korporacje, z wyjątkiem tej najbardziej potrzebnej a tem samem w najgorszym położeniu klasy robotników. Wywody i rady przewodniczącego przyjęło liczne zebranie z prawdziwym zapalem, to też niezwłocznie przystąpiono do wyboru

komitetu, którego zadaniem będzie opracowanie statutu, z warunkami dla robotnika jak najdogodniejszymi. W skład komitetu weszli robotnicy: Dydacki, Bielak, Komaski, Górnicki, Dumnicz, Giudziński, Jonas, Łakomski, Madera, Glaser, Sosnowski i Kolodziej. Komitet ten odbędzie w najbliższym czasie kilka posiedzeń, na które jako doradzców, zaprosić zamierza kilku tu-tejszych dbałych o dobro robotnika, obywateli.

Bursa Towarzystwa pomocy naukowej we Lwowie. Na rzecz tej instytucji złożyli dalej: galicyjska kasa oszczędności 200 złr., Towarzystwo urzędników we Lwowie 100 złr., reprezentacja miasta Lwowa 50 złr., rada powiatowa w Tarnopolu 25 złr., rada powiatowa w Buczaczu 5 złr., Rada powiatowa w Chrzaniowie 10 złr., komisja egzaminacyjna dla nauczycieli szkół ludowych i wydziałowych 5 złr. 12 ct., ks. Antoni Królicki z Kulikowa 3 złr., dr. Radziszewski 2 złr., Prócz tego nadesłał ks. Iwanicki z Wołkowa kapustę i kartofle. Do Sowiarystwa przystąpili z roczną wkładką pp. Stanisław Majerski 1 złr., Saturnin Kwiatkowski 2 złr., ks. Zygmunt Świsłelnicki 2 złr. i ks. Alojzy Jougan 1 złr.

Stowarzyszenie ek. weteranów wojskowych. Dnia 15. lipca b. r. przypada 10-letnia rocznica założenia korpusu ek. weteranów wojskowych pod protektoratem następcy tronu arcyksięcia Rudolfa. Dzień ten pamiątkowy zamierza korpus weteranów obchodzić solennym nabożeństwem w kościele oo. Karmelitów, tudzież festy-nem z loteryą fantową, ogniami sztucznymi itp. na utworzenie fundacji dla sierot po członkach tegoż korpusu, do szkół publicznych uczęszczających.

Nasze sługi. Wczorajszej nocy skradziono z otwartego mieszkania w domu pod l. 15, przy ulicy Osolińskich, inżynierowi p. Rozborskiemu kwotę 586 gld. Podejrzenie pada na sługę Annę H., która przyaresztowana zaprzeczała jakoby kradzieży się dopuściła, później jednak zmieniła zeznanie o tyle, iż przyznała, że w nocy bawił u niej Teofil K. oficjalista kolejowy, który miał sposobność przywłaszczyć sobie tę kwotę. Oboje silnie poszlakowanych aresztowano.

Kradzież. Kupcowej Racheli Lauter, zamieszkałej pod l. 16, przy ulicy Sobieskiego, skradziono z otwartego mieszkania kapy jedwabne, wartości kilkudziesięciu guldenów. Sprawca niewyśledzony.

Krwawe zajście. Wczoraj na przechodzącym ulicą św. Wojciecha, Józefa Nussbauma, zamieszkałego pod l. 5, przy tejże ulicy, napadło kilku napastników, i pobiło go ciężko łatami. Pokaleczonemu odwieziono do szpitala. Powodem napadu była zemsta osobista.

Z życia towarzyskiego. W Krakowie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty między p. Adolfem Buczkowskim, aplikantem magistratu, a panną Marją Żarską, nauczycielką robót kobiecych przy szkole wydziałowej żeńskiej, znanej z wyrobów ręcznych, która zdobyła sobie powszechne uznanie.

Z Poznania donoszą, że poseł Wierzbński zapadł ciężko na zapalenie błony płucowej, ale pielęgnowany go lekarze mają nadzieję, że przetrwa zwycięsko chorobę.

Biskup przemyski ks. dr. Solecki ma z końcem tego miesiąca wyjechać na wizytację dekanatu drohobyckiego.

Minister oświaty zamianował profesora wiedeńskiego konserwatorium Józefa Dachsa inspektorem konserwatorium w Krakowie w zastępstwie p. Zöllnera, złożonego chorobą. Prof. Dachs przybył do Krakowa d. 17. bm. a dziś odbędzie tam egzamin z uczniami.

Winnicka fabryka tytoniu potrzebuje rocznie bardzo wiele fur do transportu tytoniu i tabaki do Lwowa, Żółkwi, Brzeżan itd. Onego czasu zarząd fabryki nosił się z myślą założenia tramwaju do Lwowa, aby tym sposobem zmniejszyć wydatki transportowe. Od kiedy fabryka winnicka istnieje, — pisze *Diło* — furmanka ta była zawsze w rękach żydowskich, i z niej żydzi ciągnęli wielkie korzyści, ale nie jako „balaguły” uczeiwe, tylko wyzyskując włościan okolicznych w nieludzki sposób. Tego roku skończyło się to panowanie. Gdy nadszedł termin licytacyjny dostawy tytoniu, to prócz żydów, wniosła również ofertę gmina Podberzeże, złożywszy odpowiednie wadium, i stanęła śmiało do ekonomicznej walki z tymi niejako uprzywilejowanymi monopolistami wszystkich lekkich, a intratnych interesów. Sprawa nie była łatwą, gdyż żydzi nie łatwo ustępują z pola, które uważali dotychczas za swoją wyłączną własność. Ale mimo że żydzi podali o ile możliwości niskie ceny, to jednak zarząd przyjął ofertę gminy co do dostawy do komory cłowej we Lwowie, do dworca kolei Karola Ludwika i do Żółkwi. Żydzi wściekali się ze złości, straszili włościan różnymi sposobami, a nawet ofiarowali znaczną kwotę tytułem „odstępnego”, gmina jednak nie odstąpiła i podpisała kontrakt. Zasługa w tej sprawie jest przodszcza ks. Koto-

wicza i nauczyciela Janickiego, że zachęcali gminę do tego interesu. *Diło* wyraża się również z uznaniem dla dyrekcji fabryki i zarządu komory cłowej we Lwowie, że nie robią żadnych trudności włościanom, ale z wszelką gotowością udzielają potrzebnych informacji i wskazówek.

Rewizję policyjno-ogniową po miasteczku, zarządziły wydziały powiatowe w Rzeszowskim. W Sokolowie przeprowadzał ją p. Kobylański, naczelnik straży ochotniczej z Kolbuszowy.

Budowniczym miejskim w Rzeszowie został mianowany p. Holubowicz, architekt i inżynier, wykształcony w politechnice wiedeńskiej.

Straż ochotnicza w Rzeszowie niedawno na nowo zawiązana, była po raz pierwszy czynną d. 12. bm. w nocy na folwarku p. Stanisława Skrzyńskiego w Staroniwie. Do ognia stanęło 30 członków.

Józef Kühmajer, niegdyś kupiec we Lwowie (plac Marjacki), stoi obecnie przed kratkami sądu karnego w Wiedniu, oskarżony o zbrodnie oszustwa. Po bankructwie we Lwowie założył on tam ajencję szampiana i likierów z firmą hurtowną na pozór, i przez lat kilka wyludzał od kupców i fabrykantów towary. Poszkodowanych jest 114 partyj na ogólną kwotę 10000 gld. Przy fantowaniu okazało się, że oprócz jednej szynki, nie posiadał żadnych ruchomości. Rozprawa toczy się od d. 15. bm. przed ławą przysięgłych.

Towarzystwo pedagogiczne. Walne zebranie członków przemyskiego oddziału Towarzystwa pedagogicznego odbędzie się w Krzywicy 24. b. m. o g. 3. po południu w zabudowaniu tamtejszej szkoły ludowej. Między innymi o bursach dla synów nauczycieli będzie referował p. Krzanowski.

W krakowskim sądzie karnym skończyła się d. 15. bm. przed trybunałem przysięgłych dwudniowa rozprawa przeciw włościanom z Zabierzowa, oskarżonym o oszustwo, popelnione na szkodę bocheńskiej Kasy oszczędności. Oskarżeni byli Jakób Widła i syn jego Jan — pierwszy o to, iż wniósł do Kasy weksel ze sfalszowanymi podpisami, drugi o to, iż podpisy te w porozumieniu z ojcem, a raczej za jego namową sfalszował. Przysięgli jednogłośnie uznali winę Jakóba — syna zaś 10 głosami przeciw 2 uwolnili. Ze zaś fakt, za który Jakób był teraz sądzony, wydarzył się przed skazaniem go za podobny fakt jeszcze w roku 1883 — przeto wymierzył trybunał karę stosunkowo łagodną 6 miesięcy więzienia. Bocheńska Kasa oszczędności, która poniosła stratę 336 złr., nie pierwszy raz występuje przed sądem w charakterze poszkodowanej. Pamiętne są procesy, które się przed kilku laty toczyły, a w których oskarżeni byli włościanie o oszustwa, na szkodę Kasy popelnione. Była to formalna epidemia oszustwa, która opanowała kilka wsi. Chłopi fałszowali weksle, arkusze gruntowe, świadectwa urzędów gminnych, pod stawiali Bartka za Maćka, — słowem, zrobili sobie z tego rodzaj rzemiosła. Ostatnimi czasy, po kilku surowych wyrokach podobno się to znacznie zmniejszyło, tak przynajmniej twierdził prokurator we wczorajszej rozprawie — i jest nadzieja, że epidemia oszustwa minie bezpowrotnie. Przyczynić się do tego powinno zarządy takich instytucji, jak miejscowe Kasy oszczędności i Tow. zaliczkowe, które niesłychanym brakiem ostrożności nieraz dawały zbyt łatwą do oszustwa sposobność.

Falszerza banknotów uwięziono onegdaj w Czerniowcach w osobie Wilhelma Merdingera. Równocześnie aresztowano w Botuszach brata jego Emanuela, przy którym znaleziono fałszyfikaty na 70.000 złr. Merdingerzy należą do poważnej rodziny czerniowieckiej, i aresztowanie ich obudziło tam powszechną sensację. Wilhelm Merdinger podał się przy aresztowaniu za fotografa w Wiedniu osiadłego, sprawdzono jednak, że w Wiedniu taki jest nieznanym. Merdingerzy należą prawdopodobnie do wielkiej bandy falszerzy, która puściła w obieg ogromną ilość banknotów 500-frankowych i 25-rublowych. Botuszany położone blisko granicy rosyjskiej nadawały się wybornie do puszczania w obieg fałszyfikatów tak frankowych jak i rublowych.

Zmarli. Antoni Zamojski urzędnik kolei czerniowieckiej, zmarł we Lwowie w 38 r. życia. — Jan Gall obywatel miasta Krakowa zmarł tamże w 73 roku życia.

Z Rzeszowa donosi tamtejszy *Kurjer*: Znany pisarz pokatny Alfred Czajkowski, który przed kilkoma laty prowadził w Rzeszowie kancelarię adwokacką na wielką skalę, stawał tymi dniami przed tutejszym sądem przysięgłych pod zarzutem zbrodni oszustwa. Czajkowski wyzyskiwał łatwowierność ludu naszego w sposób mistrzowski, latami wyciągał pieniądze od stron pod pozorem prowadzenia procesów, których nawet nie rozpoczynał. W ten sposób wyssał Czajkowski od nieszczęśliwych klientów swoich po kilkadziesiąt a nawet kilkaset guldenów łudząc ich, że proces prowadzi i wy-

gra dopiero kolizję z usi się oczy la znali, że p Werdykt p tego szereg niem, potw czego Czajk więzienia.

Polak

ca tronu jest, mim ta. Oprócz ków staroż lacińskiego posiada na wicie: port ski, niemie dnak nie z skich, zapr czycielem j wiańskich skupa lube nin, kandy szawskiego

Pierw

Aleksander Onieznem p. Gertyo Schwedt, a Zedlitz-Trü się i zapro

W A

amerykańsk Paul.

Ptak

licznie się się już na bie ptaki t mi, bez za dość gęsto kami. Ksz ktych odm nie równ walca p

Foto

jaką wygo zdu w W pod Pozna rów i był szczyony z gusta hr.

Opat

stępujący „z ust lu ma dobra rem. Opat Podczas je najpiękniej kradł — z zwykle odp znawcy” z inny, jak miał uda bardzo upi wadzał go wolów tam chciał się że przeciw wostawna. on, który gościowi, pokazania kawość op rzeć cerkie dom boży piękne ukr wiał późni niego zdal patrzysz m istocie ani

Tea

Prze

gan Towa z czerwca rozwoju o w Tarnow Cwiczenia (c. d.) S

Tea

Prze

gan Towa z czerwca rozwoju o w Tarnow Cwiczenia (c. d.) S

Tea

Prze

gan Towa z czerwca rozwoju o w Tarnow Cwiczenia (c. d.) S

Tea

Prze

gan Towa z czerwca rozwoju o w Tarnow Cwiczenia (c. d.) S

Tea

Prze

Wszelkie obligacje, listy zastawne, renty, akcje bankowe i kolejowe, losy państwowe i prywatne, kupują i sprzedają pod możliwie najkorzystniejszymi warunkami. SOKAL I LILLEN, dom bankowy i kantor wymiany. Zlecenia z prowincji skutecznają się bezzwłocznie, bez doliczenia prowizji.

gra dopiero po latach. Gdy Czajkowski, wszedłszy w kolizję z ustawą karną, z Rzeszowa umknął, otworzyli się oczy łatwowiernym klientom i wtedy dopiero poznali, że padli ofiarą wyrafinowanego wyzyskiwacza. Werdykt przysięgłych wypadł bardzo względnie, z całego szeregu jaskrawych faktów, zarzuconych oskarżeniem, potwierdzili przysięgli zaledwie dwa, w skutek czego Czajkowski skazanym został tylko na 8 miesięcy więzienia.

Polak gubernierem królewicza. Książę-następca tronu portugalskiego liczy obecnie 23 lat wieku i jest, mimo młodych lat swoich, niepospolitym polyglotem. Oprócz bowiem dokładnej znajomości sześciu języków starożytnych, jakoto: sanskryckiego, greckiego, łacińskiego, hebrajskiego, chaldejskiego i arabskiego, posiada nadto dziewięć języków nowożytnych, a mianowicie: portugalski, hiszpański, włoski, francuski, angielski, niemiecki, szwedzki, duński i turecki. Ponieważ jednak nie zna dotychczas żadnego z języków, słowiańskich, zapragnął tedy nauczyć się takowych. Otóż nauczycielem jego, zarówno języków jakoteż i literatur słowiańskich mianowany został kuzyn śp. Kazimierza biwalskiego — Edmund Wnorowski, warszawianin, kandydat nauk filologicznych uniwersytetu warszawskiego.

Pierwszy kolonista niemiecki w Poznaniu. Aleksander Schlieper, który nabył w Zdziechowie pod Poznaniem gospodarstwo obejmujące 280 morgów, od kilku lat w Warszawie. Towarzystwo w Warszawie, a następnie i prezes komisji kolonizacyjnej hr. Zedlitz-Trützschler podali owo gospodarstwo na subwencji i zaprowadzili w niem sekwestrację.

W Ameryce zawiązała się pierwsza trupa polsko-amerykańska. Grywa ona dotąd z powodzeniem w St. Paul.

Ptaki: Pustynniki, które w roku bieżącym tak licznie się w stronach naszych pojawiły, zagnieździły się już na szlezwickiej wyspie Föhr. Gniazda robią sobie ptaki te w małych zagłębieniach w żwirowatej ziemi, bez żadnej podściółki. Jaja są szaro-zielonkawe i dość gęsto kropkowane podłużnymi brunatnymi plamkami. Kształt ich jest cokolwiek od kształtów jaj zwykłych odmienny, gdyż po obudwóch stronach są zupełnie równo zaokrąglone, tak, że wyglądają na kształt walca po obudwóch stronach zaokrąglonego.

Fotografia zbiorowa. Na fotografii zbiorowej, jaką wygotować polecieli na pamiątkę tegorocznego zjazdu w Warszawie, byli uczniowie szkoły żabikowskiej pod Poznaniem, będzie ogółem 100 portretów profesorów i byłych wychowawców szkoły. W środku umieszczony zostanie portret jej inicjatora i założyciela Augusta hr. Cieszkowskiego.

Opat i pop. Gazety wiedeńskie opowiadają następujący „fakt“ zakrawający bardzo na anegdotę wyjętą z ust ludowych. Jeden klasztor dolno-austriackich ma dobrą w wołoskiej okolicy Węgier, za Temeszwarem. Opat tego klasztoru bawił raz w tych dobrach. Podczas jego bytności zdarzyło się, że ukradziono dwa najpiękniejsze woły z folwarku klasztorowego. Kto je ukradł — na to pytanie w owych stronach trudną jest zwykle odpowiedź, tym razem jednak wszyscy „rzeczoznawcy“ zgadzali się na to, że ukradł je nie mógł nikt inny, jak tylko miejscowy pop prawosławny. Natychmiast udał się opat z wizytą do popa, rozmawiał z nim bardzo uprzejmie, w ciągu rozmowy zainteresował się bardzo jego gospodarstwem i jego stajnią. Pop oprowadzał go po gumnach, pokazywał stajnie i obory — wołów tam było dość, ale klasztornych ani ogona. Opat chciał się już oddalić, gdy w tem wpadło mu na myśl, że przecież grzeszność wymaga obejrzenia cerkiew prawosławnych. Popu jednak oczywiście to się nie podobalo; on, który stajnie swe i obory tak chętnie pokazywał gościowi, zaczął różnymi sposobami wykręcać się od pokazania mu cerkwi. To jednak właśnie zastrzyło ciekawość opata; zaczął on nalegać, by koniecznie obejrzał cerkiew. Przyniesiono wreszcie klucze, odemknięto dom boży — i o dziwo! na środku cerkwi stały oba piękne ukradzione woły. „Tacy to tam ludzie! — mówił później opat, opowiadając tę historję. Spojrzysz na niego zdaleka, i zdaje ci się, że to drapichrust, a przypatrzysz mu się z bliska, to się przekonasz, żeś się w istocie ani na włos nie pomylił.

Teatr literatura i sztuka.

Przewodnika gimnastycznego „Sokol“ (organ Towarzystw gimnastycznych) opuścił prasę nr. 6 z czerwca br. Treść: Kąpiele zimne. Krótki przebieg rozwoju oddziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokol“ w Tarnowie, od założenia aż do września 1887 roku. Ćwiczenia gimnastyczne laską żelazną lub drewnianą (c. d.). Sprawy towarzystw gimnastycznych polskich.

Dr. Z. Mroczkowski (wspomnienie pośmiertne. Kronika.

* **Goeschke Franciszek.** Ogród wiejski. Popularny przewodnik przy zakładaniu i pielęgnowaniu ogrodów. Treściwy i przystępny wykład ważniejszych prawideł zakładania i pielęgnowania ogrodów wiejskich. Jest to przekład z trzeciego niemieckiego wydania, oznaczonego na konkursie w Prusiech. W tekście broszurki umieszczono także kilka rysunków objaśniających.

Z Akademji umiejętności. Na posiedzeniu naukowej komisji fizjograficznej akademickiej, odbytem w dniu 4. czerwca br., po przyjęciu protokołu z poprzedniego posiedzenia, zawiadomił komisję przewodniczący prof. dr. Rostafiński, że w dniu 30. maja odbyło się posiedzenie sekcji geologicznej, na którym między innymi załatwiono ostatecznie rozdział prac między członków sekcji na rok bieżący i wyrażono życzenie, żeby dr. Teisseyre zjął, jeżeli mu czasu na to starczy a znajdują się fundusze, jeszcze jedną kartę (Skalat), wreszcie poruszono sprawę zbierania kopalni i minerałów. W tej ostatniej sprawie przewodniczący komisji odwołuje się do wszystkich jej członków, żeby pod tym względem przyszli komisji z chętną pomocą, już to wprost, już to zachęcając innych do nadsyłania do zbiorów komisji krajowych minerałów i kopalni. Każdy dar będzie mile przyjęty i każdy nieobojętny, bo tylko przez liczne nadsyłki ze wszystkich okolic Polski może ten dział zbiorów komisji, który dotychczas był prawie w zaniebaniu, należycie się rozwinąć. — Następnie przedstawił J. M. Raciborski liczne, w znakomitych okazach zebrane odciski paproci i sagowców z glinek ogniotrwałych krakowskich. Na podstawie znalezionych charakterystycznych gatunków okazuje się, że dotychczasowe zapatrywania geologów: Zeisznera, Suessa, Roemera, Fallauxa i Stura, o wieku tych warstw są mylne. Glini krakowskie są młodsze od kajpru a starsze od brunatnego jura, a flora ich ma po części charakter flory dolnego lijasu ze Steyerdorf, Halberstad i Hettanges, a po części przypomina florę retycką okolic Beyruthu. Przy tej sposobności mówił prelegent o ilach ornatowych w Grojeu. Skamieliny w nich znalezione zostały przesłane do opracowania drowi Teisseyremu; nadesłana już przez niego praca zostanie zamieszczona w sprawozdaniach z posiedzeń komisji.

* **„Ruchu“** wyszedł zeszyt 12. W numerze tym rozpoczęła redakcja druk nowej powieści młodej i wielce utalentowanej autorki Walerji Soleckiej pt. „Henryk Szczerba“ i nowelę pt. „To był sen“ przez Poczwarkę. Powieść „Henryk Szczerba“ została odznaczona zaszczytną wzmianką na ostatnim konkursie *Kurjera warszawskiego* wspólnie z kilku innymi utworami, których tytuły podaliśmy. Obok tych dwu nowości znajdujemy tam dokończenie kilka kart z pamiętnika Marii Bartusówny, dalszy ciąg zajmującego studjum literackiego o Henryku Ibsenie, „Wspomnień więźnia“ i znakomitą krytykę literacką pieśń Marii Konopnickiej. Liczne artykuły naukowe i belletrystyczne urozmaicają ostatni zeszyt tego pisma.

Wiadomości polityczne.

Poznań 15. czerwca. Nauczyciele Niemcy z zachodnich prowincji Prus do Prus Zachodnich przeniesieni zawiązali między sobą stowarzyszenie pod nazwą: „Towarzystwo nauczycieli b a n i t ó w w Prusach Zachodnich“. Jak niemieckie szkolne gazety piszą, odbyło się w tych dniach zebranie owego Towarzystwa w Fersenau (?) w Prusach Zachodnich, Między innymi zastanawiano się na owem zebraniu nad pytaniem: „Jakich użyć środków, aby położyć koniec rozsiewanym fałszywym pogłoskom co do powodów przesiedlania nauczycieli Niemców do polskich dzielnic?“

Wiedeń 16. czerwca. Żaden z arcyksiążąt nie pojedzie na pogrzeb ces. Fryderyka.

Budapeszt 16. czerwca. Kalnoky wypowie w poniedziałek swe *exposé* w delegacji austriackiej, przyciemni zmianę tronu w Niemczech względni i oznajmi, czy i jakie wymiany wzajemnych zapewnień nastąpiły.

Telegramy „Kurjera Lwowskiego“.

Wiedeń 18. czerwca. Gielda niedzielna: kredyty 288, weg. zł. renta 99.60.

Berlin 18. czerwca. Wczoraj w niedzielę odbyły się we wszystkich tutejszych kościołach żałobne nabożeństwa za cesarza Fryderyka. Kościoły były przepelnione, a żałoba u publiczności jest ogólną. Nawet socjalni demokraci okazują prawdziwy żal za popularnym cesarzem.

Sekeja zwłok cesarza wykazała raka. Sprawozdanie Mackenziego, ułożone na życzenie b. cesarza Wilhelma, konstatawało także chorobę raka.

W proklamacji cesarza Wilhelma do ludu będzie uwzględnione przymierze austriacko-niemieckie.

Parlament zostanie 25. czerwca zwołany.

Paryż 18. czerwca. Dzienniki francuskie konstatają, że proklamacja cesarza Wilhelma do armji jest wojowniczą.

Rzym 16. czerwca. Przyaresztowano bankiera Andreatti, który zrobił krydę na 8 milionów lirów, a resztę przegrał w Monte Carlo.

Gospodarstwo, przemysł i handel.

Targ zbożowy. Lwów 16. czerwca. (Według notowań Banku rolniczego we Lwowie. Przedruk wzbrowniony). Targ zbożowy zupełnie zaniedbany, ruch w handlu nadzwyczaj mdły, z powodu braku eksportu ceny znacznie niskie i notują więcej nominalnie.

Dzisiaj notujemy za 100 kilogramów loco Lwów.

Pszonica gotowa	gld. 6.30 do 6.80
Żyto gotowe	4.40 „ 4.60
Owies obrobiony	4.25 „ 4.50
Jęczmień	— „ —
Rzepak	9.25 „ 9.75
Groch	3.80 „ 8.—
Wyka	4.25 „ 4.75
Bobik	4.25 „ 5.—
Hreczka	6.— „ 7.50
Kukurudza	— „ —
Chmiel za 56 kilo	— „ —
Koniczyna czerwona	— „ —
„ biała	— „ —
„ szwedzka	— „ —
Spirytus za 10.000 litr. proc. loco	— „ —
stacja kolei	24.50 „ 24.75

Nadesłane.

Do sprzedania realność pod l. 11. ulica Kopernika z gruntem pod budowę wchodząca swem położeniem w park JE. hr. Potockiego. Złozzenia przyjmuje adwokat Popiel we Lwowie.

W ogrodzie miejskim

codziennie dostać można

śniadania i obiady

Wieczorem muzyka wojskowa w dniu pogodne.

Z poważaniem **Przybylski.**

Lekarz chorób dzieci

Dr. Kazimierz Kaden

b. elew kliniki prof. Widerhofera i Monti'ego w Wiedniu, asystent szpitala św. Zofii we Lwowie, mieszka obecnie ulica Kościuszki liczbą 5. drugie piętro ordynuje od 3 — 4 po południu.

Mieszkam teraz i ordyn. przy ul. Żółkiewskiej 55.

Wszech med. Dr. Fiałkowski

POCIĄGI KOLEJOWE

(według zegaru lwowskiego)

Przychodzą do Lwowa.

Z Krakowa: o godz. 4:03 popoł. kurjerski; 9:28 wieczór osobowy; 8:50 rano osobowy; 7:15 wieczór mieszany.

Z Czerniowic: o 8:00 wieczór pospieszny; 11:06 wieczór i 6:11 rano mieszany.

Z Podwoleczysk i Brodów: (na dworzec główny) o 2:20 popoł. kurjer; 3:15 rano i 7:00 wieczór mieszany. (Na Podzameczu) 2:08 pop. kurjer; 2:38 rano i 6:22 wiec. mieszany.

Z Bełzca (Tomaszowa): 5:53 rano mieszany.

G. 8:26 rano z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa i ze Stryja — 3:40 po południu z Krakowa, Zwardonia, Nowego Zagórza, Chyrowa, Stryja, Husiatyna i ze Stanisławowa — 1:35 noce z Krosna, Zagórza, Chyrowa, Husiatyna, Stanisławowa, z Ławocznego i Budapesztu. — 8. wieczorem koleją czerniowiecką z Husiatyna.

Odchodzą ze Lwowa.

Do Krakowa: 2:28 popoł. kurjerski; o godz. 4:20 rano i 8:30 wieczór osobowy; o 7:20 rano osobowy.

Do Zimnejwody-Radna: 4:04 popoł. osobowy.

Do Czerniowic: 9:20 rano pospieszny; 9:50 rano i 10:06 wieczór mieszany.

Do Podwoleczysk i Brodów: (z dworca głównego) o 4:11 popołudniu kurjerski; 10:35 wieczór i 9:52 rano mieszany. (Z Podzameczu) 4:22 popołudniu kurjer; 11:5 wieczór i 10:23 rano mieszany.

Do Bełzca (Tomaszowa): 7:49 rano mieszany.

WINA LECZNICZE.

niezrównane dotychczas pod względem jakości i skuteczności, wyrobu aptekarza HENRYKA BLUMENFELDA, poleca Apteka pod „Złotym Słoniem“ we Lwowie. Butelki po 2 zł. 50 cent. i 1 zł. 50 cent.

140 cetnarów KAWY „SYRJUSZ“ KAROL BAŁŁABAN

Wiadomość, która każdego zainteresuje.

Wkrótce opuści prasę niezwykle ciekawy numer „RÓŻOWEGO DOMINA“ specjalnie dla „pięknych mężatek“ wydany. Będzie to publikacja taka, jakiej w Galicji jeszcze nie było. W interesującym tym numerze, obejmującym kilka arkuszy druku i ilustracji — umieszczone będą prace rysowników lwowskich i warszawskich, oraz prace najznakomitszych literatów i literatek polskich. Pismo „RÓŻOWE DOMINO“ jest jedyne w Galicji, które podaje nowelki i humoreski ilustrowane — nie dziw, że zdobyło sobie sympatię i uznanie nawet u pociągłej. Z powodu niesłychanej taniości — dotarło „Domino“ aż w te miejsca, gdzie rzadko tego rodzaju pisma dochodzą. Należy rychło zamówić **bajecznie tanio** a ślicznie ilustrowane „RÓŻOWE DOMINO“ — bo numera początkowe na wyczerpaniu. Prenumerata kwartalna **tylko 75 ct.**, półrocznie **1 ztr. 50 ct.**, roczna **3 ztr.** Pieniądze posyłać należy p. d. adresem: Administracja „RÓŻOWEGO DOMINA“ Lwów. — Numera okazowe posłać się każdemu gratis i franco. — P. S. Ciekawy „numer dla mężatek“ zaintrygował szerokie koła publiki do tego stopnia, iż Administracja podpisana zasypana jest pytaniami, ile wyżej wspomniany numer kosztować będzie? „Numer dla mężatek“ kosztować będzie około pół guldna dla nieprenumeratorów „RÓŻOWEGO DOMINA“ — prenumeratorzy zaś dostaną go bezpłatnie. Z powodu tego lepiej jest złożyć prenumeratę. Dla Lwowa prenumeratę przyjmuje wyłącznie „Biuro dzienników“ Plochna ulica Karola Ludwika — tamże urzędzona została drobna sprzedaż i ekspedycja numerów „RÓŻOWEGO DOMINA“.

Administracja „RÓŻOWEGO DOMINA“ we Lwowie.

**Galicyjskie PRZEDSIĘBIORSTWO ASFALTOWE i
Fabryka ulepszonych tektur ogniotrwałych do krycia dachów**
Szeligi-Łuszczkiewicza inżyniera
we Lwowie, ulica Korytna l. 13. wprost kościoła św. Marina.

Wykonuje wszelkie roboty asfaltowe w zakresie przedsiębiorstwa wchodzące. Osusza asfaltem, jako jedynym środkiem znanym dotąd w technice, najbardziej zawilgocone ściany w mieszkaniach, asfaltuje fundamenta domów dla zabezpieczenia murów od wilgoci.

Fabryka poleca:

Wysokie gatunki ulepszonych Tektur ogniotrwałych do krycia dachów, płyty izolacyjne (izolirplaty), Lak asfaltowy do konserwacji tektur, smołę destylowaną angielską, Terra-Cotte z najpiękniejszych fabryk. Roboty asfaltowe i krycie dachów, wykonują się przez majstrów specjalistów umyślnie z zagranicy sprowadzonych, udzielając długoletnią gwarancję.

Metr pokrycia dachu tekturą wraz z pomalowaniem lakiem asfaltowym 50 centów.
Zamówienia na roboty w Krakowie przyjmuje Józef Zaplatalski Rynek główny.

KONOPKÓWKA

ZAKŁAD KĄPIELOWY SIARCZANY

18 kilom. od Tarnopola, 1 kilometr od Mikuliniec, stacji pocztowej i telegraficznej oddalony.

Otwarcie sezonu dnia 1. czerwca b. r.

Zakład został z rokiem bieżącym w zupełności odnowiony i we własną administrację zarządu dóbr JWgo hr. Reya objęty. Kąpiele siarczane Konopkówek są niezrównane we wszystkich przypadłościach gościec, reumatyzmu, w chorobach stawów i kości, w obrzękach po zwichnięciach i złamaniach, w żołądkach, tudzież we wszystkich wypryskach i słabościach skórnych.

S. p. profesor Dr. Diel orzekł, że źródła Konopkówek są unikatem w słabościach reumatycznych połączonej z niedokrewnością i osłabieniem. Leczenie masażem i elektryką odbywać się będzie codziennie w sali inspekcyjnej lekarza zdrowego.

Pokoje suche, wygodne, z zupełnym umeblowaniem i usługą znajdują się w zakładzie samym; restauracja pod nadzorem lekarza zdrowego po unormowanych i przystępnych cenach. — Sala wielka, tudzież park kilkudziesięciu morgów dla rozrywki gości.

Zadaniem zarządu będzie jedyny ten zakład na Podolu, zaniedbany i zdeskredytowany przez niedbałych i niesumiennych przedsiębiorców, doprowadzić do dawnej świetności.

Dla uniknięcia możliwych niedogodności dobrze będzie zawiadomić poprzedzając zarząd kąpielowy w Konopkówce o swoim przyjeździe.

Zarząd kąpielowy Konopkówka przy Mikulinicach.

HANDEL

sukna i towarów wełnianych modnych
pod firmą

Jan Wallach i Syn

we Lwowie, Rynek liczb 33.
rok założenia 1841.

poleca dla niezważających na mody
materje roku zeszłego, również i resztki
po grubo zniżonych cenach.

Wszelkie Losy

sprzedaje za gotówkę po kursie dziennym

jakoteż

na małe splaty miesięczne

AUGUST SCHELLENBERG

Dom bankowy i Kantor wymiany

we Lwowie, ulica Karola Ludwika l. 1.

w gmachu gal. Tow. kred. ziemskiego.

Wydawnictwo gazety losowań „NADZIEJA“.

**Wzywam
panią Gabryelę M....**

o wyrównanie rachunku
za wzięte towary przed
laty. Edmund F. Riedl

Potrzebny jest zaraz lub od
1go lipca b. r.

(subjekt) pomocnik fryzjerski
do Nowego Sącza.

Reflektanci zechcą łaskawie
podać swój adres do J. H. Ko-
walskiego, fryzjera w Nowym-
Sączu.

MORSZYN

zdrojowisko
i zakład wodoleczniczy
Sezon od 1. maja.

Kąpiele solankowe, borowinowe
i słoneczne -- Hydroterapia,
elektryka i massage.

Kuchnia w zarządzie własnym,
poczta loco.
Dr. A. Medwey.

L.1826 KONKURS.

W celu obsadzenia posady inspe-
ktora policji w Śniatynie z placą
roczną 500 ztr. rozpisuje się ni-
niejszym konkurs z terminem do
15. lipca r. b. Ubiegający się o
tę posadę mają wnieść swe podania
zaopatrzone w dowody uzdolnie-
nia do pełnienia powyższej słu-
żby i znajomości języków krajo-
wych w powyższym terminie kon-
kursowym do Zwierzchności gmin-
nej w Śniatynie. — Kandydaci,
którzy służyli przy c. k. żandar-
merji będą mieli pierwszeństwo.
Śniatyn d. 6. czerwca 1888.

Nieimentowski burmistrz.

WYSMIENITE

Mydło mieszczzańskie
do twarzy, rąk i kąpieli
kawalek 10 ct.

Nabyć można w sklepach

IHNATOWICZA
we Lwowie, w Krakowie
i Czerniowcach. 1604c

**Pasy do maszyn, Gurty do maszyn,
Weże parciane i gumowe ze sprę-
żynami do sikawek,
Konewki do ognia,
Oliwę do maszyn w kilkunastu gatunkach,
Smarowidło do osi**

poleca po najumiarkowańszych cenach

JÓZEF HANKE

handel farb i skład materiałów

we Lwowie Rynek l. 38.

pod „Czarnym Psem“.

Drobne ogłoszenia.

Doniesienia rozmaite
po 1 1/2 centa od wyrazu.

Fotominiatury pastelowe
Stefana Grzywińskiego, pl.
Benedyktynek l. 2. 1118

Pomieszkania składającego się z 8
do 10 pokoi z przynależnościami
nie bardzo daleko od miasta a poszu-
kuje się od 1. września r. b. i przy-
jmuje zgłoszenia listownie pod adre-
sem „Towarzystwo pomocy naukowej
we Lwowie“, przy ulicy Skarbkow-
skiej l. 39. Pożądanym był dom
całkiem dla siebie osobny z ogród-
kiem chociażby najmniejszym. 1133

Praktykanta rodziców zamieszka-
łych we Lwowie poszukuje Jan
Schumann handel żelazny plac Bern-
nardyński. 1135

Folwark do sprzedania blisko Lwo-
wa; 24 morgow obsianych z bu-
dynkami i inwentarzem. Bliższa wia-
domość Chorażczyzna l. 17. 1139

Poszukuję uzdolnionych panien
do krawieczyny. Erazmina Gi-
zińska Chorażczyzna l. 11. 1147

Tylko krótki czas! Wysprzedaż
mebli w handlu Kiczalesa ulica
Teatralna 7. naprzeciw katedry. 1142

Ekspedytor pocztowy z uzdolnie-
niem telegraficznym, znający się
dobrze na gospodarstwie rolnem, po-
szukuje od 15. lipca lub później po-
sady. Wiadomość poczta Tartaków
M. K. 52. 1143

Potrzebny pisarz do Biura Mittiga
Sykstuska 2. 1150

Obowiązek lustratora, rachmistrza,
kasjera lub buchhaltera od 1go
lipca przyjąć pragnę. Łaskawe zgło-
szenia „Kaucja“ poste restante Stryj.
1151

Osoba z kaucją do 150 ztr. otrzy-
ma posadę. Oferty pod L. J. M.
poste restante. 1149

Masło doskonałe kuchenne po
ztr. 3-50, deserowe niesolone po
ztr. 4- w paczkach 5-kilow. z opa-
kowaniem i franco rozsyła Zarząd
dóbr Nowe-sioło pod Stryjem. 341

Mieszkania i sklepy
po l cencie od wyrazu

Do wynajęcia obszerny sklep za-
raz. Jagiellońska l. 12. 1095

Rynek l. 24. do wynajęcia 2 pokoje
frontowe z kuchnią, 1 pokój w
oficynach z kuchnią. 1047

Ulica Technicka l. 6. Trzy po-
koje, przedpokój i kuchnia na
I piętrze do wynajęcia. 1053

4 pokoje z kuchnią i 3 pokoje z
kuchnią na I piętrze do najęcia
od 1. lipca Jagiellońska l. 26. 1144

Przy ulicy Lyczakowskiej l. 71. za-
raz do najęcia 4 pokoje, 2 ku-
chnie, drewniana, strych, w całości
lub pojedynczo. Także jeden kawal-
erski pokój umeblowany. 1102

W gmachu teatralnym od ulicy
Teatralnej będą do wynajęcia
od 1. sierpnia b. r. sklepy duże z po-
kojami bocznymi. Wiadomość w biu-
rze Adm. Centr. fund. Skarbkowskiej
teatr I. piętro. L. drzwi 29. 1120

Brajerowska 6. od 1. lipca l. pię-
tro 2 pokoje, przedpokój,
kuchnia i t. d. — Brajerowska 8.
od 1. września II. piętro 4 pokoje
z balkonem, przedpokój, weranda,
kuchnia, pokój dla służby i t. d. —
Brajerowska 10. i Brajerowska

l. 12. pomieszkania w niskim par-
terze. Pokoiki kawalerskie. — Po-
dlewskiego 4. 2 pokoje, nyża, kuch-
nia i t. d. z dwoma wchodami. (Po-
mieszkaniu to może być także roz-
dzielone na: 1 pokój, nyża, kuchnia
i pokój kawalerski). — Pomieszkaniu
kawalerskie: 2 pokoje, przedpokój
II. piętro, od 1. sierpnia, pokój z
kuchnią. Kaźmierzowska 39. zaraz
sklep. Bliższej wiadomości udziela
Zarząd realności Emilia Bertemiljana
Brajera. 1113

Pokój frontowy obszerny ulica Zi-
morowicza 5. 1123

3, 4, 7 pokoi I. piętro, bal-
kon, ulica Kraszew-
skiego l. 23. 919

3 pokoje z balkonem i przynależ-
nościami ulica Kochanowskiego
(na Rurach). 1148

Około 1000 klgr. starej
miedzi do sprzedania.
Bliższa wiadomość w Zarządzie
dóbr Oleszyce.

Desinfekcja!
Wszelkie sposoby środków do
desinfekcji poleca najtaniej

Alojzy Hübner

we Lwowie
ulica Karola Ludwika liczb. 13.
dawniej cukiernia Rotlendera.